

Między męczeństwem a przystosowaniem. Kościół katolicki w Europie Środkowo- -Wschodniej pod rządami komunistów (1944–1989)

W wieloletnich dyskusjach i sporach toczonych wśród naukowców, intelektualistów i obserwatorów zmian w życiu publicznym Europa Środkowo-Wschodnia jest postrzegana jako dystynktywna część kontynentu europejskiego, posiadająca istotne cechy odróżniające ją od pozostałej części Starego Kontynentu. Wymienia się przede wszystkim odmienną drogę rozwoju społeczno-gospodarczego i cywilizacyjnego oraz związane z nią zacofanie w stosunku do zachodniej części Europy. Wiązały się z tym większa rola rolnictwa, wsi, a także tradycjonalizm mieszkańców, intensywniejsza religijność i silniejsza pozycja Kościołów chrześcijańskich, szczególnie prawosławnego i katolickiego. Ten ostatni odgrywał ważną rolę w życiu wielu państw, takich jak Polska, Litwa, Ukraina (jako Kościół greckokatolicki, związany unią z Rzymem), Czechosłowacja, Węgry i Jugosławia. Z jednej strony jego pozycję wzmocniły doświadczenia II wojny światowej, kiedy to często pełnił funkcję jedynej ostoji moralnej i instytucji charytatywnej dla nie tylko katolickiej ludności tych krajów. Z drugiej zaś, wraz z ustanowieniem we wschodniej części Europy reżimów komunistycznych, katolicyzm stanął w obliczu jednego z najpoważniejszych sporów polityczno-filozoficzno-ideologicznych, który zagroził nie tylko pozycji, ale nawet samemu istnieniu Kościoła katolickiego. Rozstrzygnięcia polityczne na konferencjach Wielkiej Trójki w Teheranie, Jałcie i Poczdamie spowodowały bowiem poddanie tej części Europy dominacji sowieckiej oraz zainstalowanie w niej niedemokratycznych reżimów politycznych, realizujących interesy Związku Sowieckiego i promujących w sferze publicznej ideologię marksizmu-leninizmu (komunizmu). Jednym z jej elementów było wrogie traktowanie religii, uznawanej za czynnik hamujący rozwój społeczny, oraz eliminacja systemu kapitalistycznego, stanowiącego – w myśl założeń komunistycznych – fundament niesprawiedliwości społecznej. Dlatego w polityce władz dominowało niechętnie, a nawet wrogie nastawienie do Kościołów i związków wyznaniowych. Kościół katolicki był dla nich szczególnie groźnym przeciwnikiem jako instytucja kształtująca idealistyczny pogląd na świat, obdarzona autorytetem wśród licznych wiernych oraz podporządkowana zagranicznemu ośrodkowi politycznemu, czyli Watykanowi¹.

¹ Zob. W. Roszkowski, *East Central Europe. A concise history*, Warszawa 2015; *Churches in the Century of the Totalitarian Systems*, t. 1–2, red. J. Kłoczowski, W. Lenarczyk, S. Łukasiewicz, Lublin 2001.

Dlatego w polityce władz komunistycznych przeważało dążenie do odebrania Kościołowi katolickiemu wpływu na wiernych oraz usunięcia z przestrzeni publicznej wszelkich treści związanych z religią. Tak rozumiana (i administracyjnie wymuszana) laicyzacja zdeterminowała działania rządów komunistycznych wobec struktur kościelnych we wszystkich krajach, gdzie one funkcjonowały. Posunięcia poszczególnych władz nie miały jednak identycznego przebiegu, zależały one bowiem od całego konglomeratu różnorodnych czynników i okoliczności natury politycznej, społecznej i kulturowej. W pierwszych latach po zakończeniu II wojny światowej komuniści stanęli więc przede wszystkim przed problemem zdobycia pełni władzy politycznej we wszystkich państwach regionu, co warunkowało m.in. ich stosunek do Kościołów i związków wyznaniowych. Dlatego w większości wypadków traktowali je dość łagodnie, stwarzając pozory dążenia do porozumienia i ułożenia wzajemnych relacji zgodnie z zasadą wzajemnego poszanowania odrębności ideowej i programowo-organizacyjnej. Stopniowo jednak zaostrzali politykę wyznaniową, lecz proces ten zależał od stopnia ich kontroli nad aparatem państwa i społeczeństwem. Tam, gdzie pokonali opozycję polityczną i zminimalizowali opór społeczny, rozpoczynali stosowanie szykan i represji wobec instytucji kościelnych, z Kościołem katolickim na czele. Na pierwszy ogień szedł Kościół greckokatolicki, który zlikwidowano niemal wszędzie (z wyjątkiem Polski), np.: w 1946 r. na Ukrainie, w 1949 r. na Rusi Zakarpackiej, w 1948 r. w Rumunii. Najczęściej odbywało się to przez likwidację jego struktur i wcielanie wiernych do Cerkwi prawosławnej. Represje, dodajmy – wyjątkowo brutalne, przeciw Kościołowi katolickiemu najwcześniej rozpoczęły się w Jugosławii, gdzie do połowy 1946 r. z 2,7 tys. księży ok. 400 zamordowano, 200 zmuszono do ucieczki za granicę, a pozostałych wtrącono do więzienia. W tym samym roku arcybiskup Zagrzebia (Chorwacja) ks. Alojzy Stepinac został aresztowany i skazany na 16 lat więzienia².

Prawdziwy atak na Kościół katolicki w całym regionie rozpoczął się wraz z nastaniem epoki stalinizmu w 1948 r., choć przebieg działań wymierzonych w tę instytucję wyglądał różnie w poszczególnych krajach Europy Środkowo-Wschodniej. Na przykład w 1948 r. władze komunistycznej Albanii skazały na śmierć i rozstrzelały arcybiskupa Szkodry, ks. Franjo Gjini. W latach 1944–1949 wymordowano w tym kraju niemal połowę duchowieństwa katolickiego. W Rumunii w 1948 r. władze usunęły 7 z 10 urzędujących biskupów, po czym aresztowały arcybiskupa Alba Iulia Aarona Martona. Jego odważna postawa po wyjściu z aresztu, która zmobilizowała rumuńskich katolików, spowodowała ponowne aresztowanie w lutym 1949 r. i pozbawienie wolności aż do 1955 r.

Na Węgrzech w 1948 r. zlikwidowano prywatne szkoły katolickie, a w grudniu tegoż roku aresztowano głowę Kościoła węgierskiego, prymasa Józsefa Mindszentyego, którego po pokazowym procesie skazano na dożywotnie więzienie za zdradę stanu, szpiegostwo i handel obcą walutą. Następnie podporządkowano hierarchię kościelną państwu, poddając ją ścisłej kontroli. Niepokorni księża i katolicy świeccy byli represjonowani. W 1950 r. zlikwidowano większość klasztorów, z których przemocą usunięto ok. 12 tys. zakonników i zakonnice. Znacznie surowiej traktowano katolików na Litwie, stanowiącej

² Zob. B. Cywiński, *Ogniem próbowane. Z dziejów najnowszych Kościoła katolickiego w Europie środkowo-wschodniej*, t. 2: „...i was prześladować będą”, Lublin 1990.

wówczas część Związku Sowieckiego. Około jedną trzecią duchowieństwa deportowano w głąb ZSRS, a z czterech tamtejszych biskupów jednego skazano na śmierć i stracono, natomiast dwóch uwięziono, a następnie zmuszono do wyjazdu z kraju³.

W Czechosłowacji antykościelne represje nastąpiły po tym, jak władze kościelne nie zgodziły się na dobrowolne podporządkowanie Kościoła państwu. W odpowiedzi w 1949 r. prymas Czech Josef Beran został internowany, a kilkudziesięciu duchownych zostało aresztowanych i po procesach skazanych na długotrwałe kary ograniczenia wolności. W 1950 r. zamknięto większość klasztorów, ponad 8 tys. zakonników i zakonnice umieszczono zaś w tzw. klasztorach koncentracyjnych. W 1956 r. w czechosłowackich więzieniach znajdowało się 433 duchownych i studentów teologii, a władze państwowe uzyskały pełną kontrolę nad funkcjonowaniem struktur kościelnych.

We wszystkich krajach rządzonych przez komunistów dokonywano nacjonalizacji majątków kościelnych⁴.

Podobnie wyglądała sytuacja Kościoła katolickiego w Polsce, choć tu – z uwagi na jego siłę i tradycyjne przywiązanie Polaków do religii katolickiej – proces podporządkowania struktur kościelnych państwu komunistycznemu przebiegał dłużej i ostatecznie nie przyniósł oczekiwanych przez rządzących rezultatów. Bezpośrednio po II wojnie światowej zarówno nowe władze, jak i kierownictwo Kościoła okazywały wolę porozumienia. Wprawdzie w 1945 r. rząd polski wypowiedział konkordat z Watykanem, niemniej unikał otwartych ataków na religię i Kościół. Dopiero od 1948 r. zaczął zajmować coraz bardziej nieprzyjazne stanowisko wobec tej instytucji. W 1949 r. doprowadzono do faktycznej likwidacji stowarzyszeń kościelnych, takich jak Akcja Katolicka, Sodalicia Mariańska, Juventus Christiana czy Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży. W tym samym roku powołano organizację księży, byłych uczestników walk przeciwko niemieckiemu okupantowi (tzw. księży patriotów), która okazując większą lojalność wobec władz partyjno-państwowych niż hierarchii kościelnej, miała stać się ważnym narzędziem destrukcji struktur Kościoła oraz osłabienia jego wpływu na wiernych. Tego kierunku polityki państwa nie zmieniło porozumienie podpisane w kwietniu 1950 r. z prymasem Polski ks. Stefanem Wyszyńskim, który usiłował zmniejszyć natężenie konfrontacji z władzami. Jednak z uwagi na kolejne nieprzyjazne posunięcia rządzących, m.in. uchwalenie dekretu o mianowaniu przez władze państwowe proboszczów i biskupów (luty 1953 r.), zdecydował się na jawny sprzeciw, wyrażony w liście otwartym Episkopatu Polski, zaczynającym się od słów: „*Non possumus*”, czyli „nie możemy”. W następstwie tego prymas Wyszyński został internowany (25 września 1953 r.) na okres trzech lat. W tym czasie biskupi polscy zaakceptowali podporządkowanie Kościoła władzom państwowym oraz kolejne antykościelne posunięcia władz, np. usunięcie 1088 zakonnic z Ziemi Odzyskanych i umieszczenie większości z nich w obozach pracy, eliminację nauczania religii ze szkół czy ograniczenie działalności Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Ponadto, w więzieniach umieszczono niemal 1000 biskupów, księży i zakonników⁵.

³ A. Grajewski, *Kompleks Judasza. Kościół zraniony. Chrześcijanie w Europie Środkowo-Wschodniej między oporem a kolaboracją*, Poznań 1999, s. 77–79.

⁴ J. Holzer, *Europa zimnej wojny*, Kraków 2012, s. 913–918.

⁵ Z. Zieliński, *Kościół w Polsce 1944–2007*, Poznań 2009, s. 55–92.

Okres politycznej odwilży po śmierci Józefa Stalina (5 marca 1953 r.) spowodował poprawę sytuacji Kościoła w omawianym regionie, ale nie wszędzie w jednakowym stopniu. Setki księży powróciło z więzień i obozów pracy, poszerzała się swoboda kultu religijnego, cichła hałaśliwa kampania antykościelna (np. w Jugosławii, w Polsce i na Węgrzech), ale równocześnie reżimy komunistyczne nie rezygnowały z posunięć osłabiających pozycję Kościoła w społeczeństwie. Na przykład w 1954 r. w Polsce rozpoczęto antykościelną ofensywę ideologiczną, mającą na celu usunięcie religii z przestrzeni publicznej. Jej przejawem było m.in. eliminowanie modlitwy ze szkół czy utrudnianie odbywania uczniom ustawowo zagwarantowanych rekolekcji wielkopostnych. Natomiast pojawiające się w poszczególnych krajach bloku sowieckiego kryzysy społeczno-polityczne zawsze prowadziły do wzmocnienia pozycji krajowych struktur Kościoła katolickiego. Na fali buntu społecznego w październiku 1956 r. z internowania powrócił prymas Wyszyński, a nowe kierownictwo partii komunistycznej z Władysławem Gomułką na czele podpisało z nim porozumienie, znacznie poszerzające obecność Kościoła w życiu publicznym, np. przywracające nauczanie religii katolickiej w szkołach. Z kolei na Węgrzech w czasie powstania węgierskiego (październik–listopad 1956 r.) z więzienia został zwolniony prymas Mindszenty, który natychmiast pozbawił stanowisk wszystkich księży mianowanych przez reżim komunistyczny. Nauczanie religii w węgierskich szkołach zostało zaś przywrócone bez żadnych aktów prawnych. W 1968 r. w czasie Praskiej Wiosny pod wpływem liberalizacji polityki wewnętrznej nastąpiła reaktywacja Kościoła grekokatolickiego w Czechosłowacji. Władze partyjno-państwowe zaniechały też większości praktyk antykościelnych, do których jednak powróciły po stłumieniu czechosłowackiego buntu⁶.

Po 1956 r. reżimy komunistyczne nie stosowały już brutalnych represji jak w okresie stalinizmu – z wyjątkiem Albanii, gdzie w 1967 r. jej przywódca Enver Hodża ogłosił powstanie „pierwszego ateistycznego państwa na świecie”. Posługując się łagodniejszymi metodami, nie zapomniały jednak o wytyczonym tuż po wojnie celu ostatecznym w postaci likwidacji bądź pełnego podporządkowania Kościoła katolickiego, tak by pozbawić go wpływu na wiernych i wyeliminować religię z przestrzeni publicznej, radykalnie zmniejszając jej znaczenie w życiu codziennym obywateli. Prowadziły też niekiedy kilkuletnie kampanie antyreligijne, szykanując i represjonując zarówno duchownych, jak i katolików świeckich. Przykładem takiej polityki wyznaniowej była antykościelna ofensywa władz komunistycznych w Polsce w latach 1958–1966. W owym czasie Kościół kierowany przez prymasa Wyszyńskiego realizował zaplanowaną przezeń jeszcze w okresie internowania Wielką Nowennę, czyli dziesięcioletnią ogólnopolską akcję przygotowania polskich katolików do jubileuszu 1000-lecia Chrztu Polski, który przypadł w kwietniu 1966 r. Obawiając się wzrostu autorytetu Kościoła w społeczeństwie, kierownictwo PZPR, z jej I sekretarzem KC Władysławem Gomułką, rozpoczęło atak na Kościół, przejawiający się w utrudnianiu działań duszpasterskich prowadzonych w ramach Wielkiej Nowenny, przygotowaniu konkurencyjnej kampanii propagandowej eksponującej świeckie obchody „1000-lecia Państwa Polskiego”, w oskarżaniu polskich biskupów o brak polskiego patriotyzmu w kontekście ich listu do biskupów

⁶ J. Holzer, *Europa...*, s. 918; B. Cywiński, *Ogniem próbowane...*, s. 319–328, 399–401.

niemieckich, proponującego wzajemne wybaczenie win i polepszenie stosunków polsko-niemieckich („Przebaczymy i prosimy o przebaczenie”) oraz w represjach wobec uczestników uroczystości milenijnych w większych miastach Polski, m.in. Szczecinie, Krakowie, Gdańsku i Warszawie⁷.

Podobną akcję prowadzono na Litwie na początku lat sześćdziesiątych, utrudniając i ograniczając sprawowanie kultu religijnego. Na początku lat sześćdziesiątych władze sowieckie zamknęły kilka ważnych kościołów, m.in. katedrę w Wilnie zamieniły na filharmonię. Dwóch biskupów wypędzono z ich diecezji, a dostęp do jedyne go czynnego seminarium duchownego w Kownie poważnie ograniczono⁸.

W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w. nacisk na Kościół zelżał, ale w większości krajów Europy Środkowo-Wschodniej instytucja ta ciągle była pod mniejszą lub większą kontrolą administracji partyjno-państwowej i aparatu bezpieczeństwa. Katolicyzm znajdował się na marginesie życia publicznego, katolicy zaś nadal byli obywatelami drugiej kategorii. W 1973 r. w Czechosłowacji ok. 15 proc. księży miało zakaz sprawowania funkcji kapłańskich, a wszelka aktywność duszpasterska mogła się dokonywać wyłącznie za zgodą władz administracyjnych. Natomiast na funkcjonowanie czeskiego i słowackiego Kościoła silny wpływ wywierała prorządowa organizacja Pacem in Terris (Pokój na ziemi), do której wstąpiło kilkuset księży, przyciągniętych licznymi przywilejami, które otrzymywali w zamian za wspieranie polityki władz komunistycznych. Na Węgrzech zaś wszelkie działania hierarchii kościelnej przebiegały pod dyktando Urzędu ds. Wyznań (Kościelnych) – instytucji państwa komunistycznego, powołanej do nadzorowania wspólnot wyznaniowych w państwie węgierskim. Większość biskupów wywodziła się z podporządkowanego władzom partyjno-państwowym ruchu księży Opus Pacis (Dzieło Pokoju) i uczestniczyła w oficjalnym życiu społeczno-politycznym, gdzie duchowni ci reprezentowali stanowisko bardziej sprzyjające interesom rządzących niż Kościoła. Wielu z nich współpracowało też z organami bezpieczeństwa państwa komunistycznego⁹.

Inaczej potoczyły się losy Kościoła w Jugosławii i Polsce. W tym ostatnim kraju po konfrontacji z państwem w okresie obchodów Millenium Kościół katolicki systematycznie umacniał swoją pozycję w życiu publicznym. Mimo niechęci władz komunistycznych, dążących do ograniczenia jego wpływu na państwo i społeczeństwo, zyskiwał on coraz większe znaczenie w życiu publicznym oraz autorytet wśród wiernych. Istotnym czynnikiem sprzyjającym temu procesowi była niezależna i rozważna polityka prymasa Wyszyńskiego oraz innych biskupów. W 1978 r. arcybiskup Krakowa Karol Wojtyła objął Stolicę Piotrową jako Jan Paweł II, wydatnie wzmacniając pozycję Kościoła w Polsce. Równocześnie w drugiej połowie lat siedemdziesiątych rozpoczął się głęboki kryzys ekonomiczny, który niebawem przyniósł zaburzenia społeczne i polityczne, doprowadzając w 1980 r. do potężnej fali strajków i powstania niezależnej od władz organizacji

⁷ Z. Zieliński, *Kościół...*, s. 88–117; A. Dudek, T. Marszałkowski, *Walki uliczne w PRL*, Kraków 1999, s. 92–136. Zob. B. Stanaszek, *Diecezja sandomierska w powojennej rzeczywistości politycznej 1945–1967*, t. 2, *Duszpasterstwo i laicyzacja życia społecznego*, Sandomierz 2006.

⁸ G. Łagzi, *Kościół katolicki na Litwie w czasach sowieckich*, „Annales Instituti Slavici Universitatis Debrecenensis”, „Slavica” XXXIX (2010), s. 5–6.

⁹ A. Grajewski, *Kompleks Judasza...*, s. 43–50, 84–99.

społecznej w postaci Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. W krótkim czasie, jako masowy ruch społeczny (9,5 mln członków w 1981 r.), stał się on konkurencją dla niedemokratycznej władzy oraz sojusznikiem Kościoła. W kolejnych latach władze komunistyczne zmagaly się nie tylko z pogarszającą się sytuacją gospodarczą, lecz także ze stosunkowo silną opozycją polityczną. Musiały więc wielokrotnie zwracać się do Kościoła o arbitraż w sporach politycznych, co wzmacniało pozycję strony kościelnej we wszystkich dziedzinach jej aktywności. W rezultacie pod koniec lat osiemdziesiątych Kościół katolicki w Polsce przeżywał okres niezwykle silnego rozkwitu organizacyjnego i duszpasterskiego. Przejawem jego unikatowej pozycji były papieskie pielgrzymki do Polski w latach 1983 i 1987, które ugruntowały wśród Polaków niezwykle szeroko akceptowany przez nich autorytet Kościoła i samego Jana Pawła II¹⁰.

Trudno jednoznacznie oszacować wpływ polityki antyreligijnej i antykościelnej komunistów na postawy obywateli państw bloku sowieckiego w Europie Środkowo-Wschodniej. Wydaje się jednak bezsporne, że wpłynęła ona negatywnie na zainteresowanie religią oraz stosunek do instytucji Kościoła katolickiego. Obrazują to trafnie dane statystyczne dotyczące religijności mieszkańców państw europejskich bloku sowieckiego u schyłku komunizmu. W 1949 r. na Węgrzech liczba katolików sięgała 7 mln, a pod koniec lat osiemdziesiątych spadła do 2 mln. W większości byli to mieszkańcy prowincji, gorzej sytuowani materialnie, podczas gdy w dużych miastach, a szczególnie w stolicy kraju Budapeszcie zainteresowanie religią spadło niemal do zera. W 1985 r. ponad 52 proc. ochrzczonych Węgrów i ponad 57 proc. wszystkich obywateli Węgier deklarowało ateizm. Podobne trendy można było zaobserwować w Czechosłowacji, na Ukrainie, w Jugosławii i na Litwie. Z kolei w Polsce w ostatniej dekadzie rządów komunistycznych nastąpiło swego rodzaju odrodzenie religijne, widoczne zwłaszcza wśród robotników i młodzieży. Należało to wiązać z prowadzeniem przez struktury kościelne intensywnych i nierzadko nowatorskich działań duszpasterskich w tych środowiskach, np. rozwój ruchu oazowego w środowiskach młodzieżowych. I tu jednak nastąpiło osłabienie recepcji nauczania moralnego Kościoła, zauważalne np. w szerokiej akceptacji aborcji, rozwodów czy pijaństwa¹¹.

Znacznie mniej wiadomo o zmianach społeczno-kulturowych, które zachodziły w Kościołach poszczególnych krajów wschodniej części Europy po zakończeniu II wojny światowej. Wiadomo jedynie, że wprowadzane przez reżimy komunistyczne zmiany społeczno-gospodarcze – często rewolucyjne, takie jak: reforma rolna, awans społeczny robotników i chłopów, upowszechnienie wykształcenia, masowe przenoszenie się ludności wiejskiej do miast i podejmowanie pracy w zawodach pozarolniczych, prowadziły do zauważalnej ewolucji wzorców religijności katolików świeckich oraz postawy kapłana katolickiego. Bartosz Kaliski wykazał w swoich badaniach, że w okresie powojennym na terenie archidiecezji gnieźnieńskiej nastąpiło osłabienie tradycyjnych form ludowej pobożności, szczególnie związanych z kultem maryjnym, choć nadal wyróżniał on polski katolicyzm. Małało znaczenie religijne odpustów, biskupich wizytacji parafii oraz kultu-

¹⁰ Z. Zieliński, *Kościół...*, s. 159–294.

¹¹ J. Holzer, *Europa...*, s. 930–931; A. Grajewski, *Kompleks Judasza...*, s. 89–90. Zob. R. Derewenda, „Dzielo wiary”. *Historia Ruchu Światło-Życie w latach 1950–1985*, Kraków 2010.

rotwórczej i więziotwórczej roli wspólnot parafialnych. Znacznie osłabił autorytet kapłana, wynikający z jego roli społecznej, co powodowało zwiększenie dystansu między wiernymi a klerem parafialnym. Osoby wykształcone w Polsce Ludowej (tzw. inteligencja ludowa) nie angażowały się często w życie Kościoła. Z drugiej strony, rodziły się nowe formy pobożności, jak chociażby pieszy ruch pielgrzymkowy, przede wszystkim na Jasną Górę, Apele Jasnogórskie czy pogłębiona religijność indywidualna podejmowana w dynamicznie rozwijających się ruchach religijnych. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych w kręgu oddziaływania Kościoła znalazły się liczne rzesze polskiej młodzieży, a rewolucja „Solidarności” z 1980 r. oraz oddziaływanie osoby i nauczania Jana Pawła II przyniosły prawdziwe odrodzenie religijności w wymiarze ogólnonarodowym. Sprzyjała temu życzliwa postawa hierarchii kościelnej względem różnego rodzaju ruchów opozycyjnych wobec reżimu komunistycznego, która przyciągała do Kościoła także osoby obojętne religijnie. To między innymi dlatego w 1989 r. niemal 100 proc. Polaków uważało się za osoby wierzące w Boga, zaś 85 proc. uczestniczyło regularnie w obrzędach religijnych¹².

Trudno powiedzieć, na ile polskie doświadczenia z ostatnich lat komunizmu można ekstrapolować na inne kraje europejskiej części bloku sowieckiego. Być może mogą być one podobne w krajach, gdzie struktury Kościoła katolickiego zachowały względnie niezależną postawę, np. w Jugosławii. Brak stosownych badań o charakterze socjologicznym nie pozwala na formułowanie daleko idących wniosków w tej kwestii. Jest jednak pewne, że na zaangażowanie religijne mieszkańców tych krajów wpływały także inne czynniki. Wszystkie państwa Europy Środkowo-Wschodniej podlegały bowiem tym samym procesom cywilizacyjnym co kraje w zachodniej części kontynentu, jak wydłużenie życia, zwiększenie osobistego bezpieczeństwa, postęp techniczny, forsowna industrializacja, urbanizacja, upowszechnienie edukacji, masowych środków przekazu i kultury masowej, a w dużej mierze, za przyczyną tych ostatnich, nowych stylów życia. Cywilizacyjną zmianę wznagało wprowadzenie do użytku wynalazków zmieniających funkcjonowanie jednostek i zbiorowości w życiu codziennym (np. samochodu, radia, telewizji, pralek automatycznych, telefonu). Wszystkie te zmiany prowadziły często obywateli do zmniejszenia zainteresowania religią i zeświecczenia stylu życia, czyli do narastającej sekularyzacji (laicyzacji). Następowala ona niejednokrotnie stosunkowo szybko, ponieważ znajdowała wsparcie ze strony władz komunistycznych w postaci działań administracyjnych zmierzających do ograniczenia wpływu kościołów i religii jako takiej na społeczeństwo. Przykładowo, na Litwie w 1958 r. ochrzczono 58 proc. noworodków, ślub kościelny wzięło 65 proc. młodych par, a 79 proc. pogrzebów odbyło się według rytuału religijnego. Tymczasem w 1977 r. liczby te wynosiły odpowiednio: 44 proc., 25 proc. oraz 44 proc. Mimo to – podobnie jak w Polsce i Jugosławii – doszło tam do współpracy Kościoła katolickiego ze zwolennikami opozycji politycznej przeciwko komunizmowi, co zwiększyło autorytet instytucji kościelnej w społeczeństwie i umożliwiło przyciągnięcie w orbitę oddziaływania duszpasterskiego części społeczeństwa mało zainteresowanego religią jako taką¹³.

¹² Zob. B. Kaliski, *Archidiecezja gnieźnieńska w czasach komunizmu 1945–1980*, Warszawa 2012.

¹³ B. Stanaszek, *Diecezja sandomierska...*, s. 185–374; G. Lagzi, *Kościół katolicki...*, s. 6–7, 8–17. Zob. także A. Streikus, *Antykościelna polityka władzy sowieckiej na Litwie (1944–1990)*, Warszawa 2010.

Zmiany w Kościele katolickim w tej części Europy następowały też na skutek głębokiej reformy Kościoła podjętej na Soborze Watykańskim II (1962–1965), co przyniosło wprowadzenie do liturgii języków narodowych, zwiększenie roli świeckich oraz tendencje ekumeniczne i do dialogu z niewierzącymi. Tak pomyślana modernizacja Kościoła miała jednak specyficzny charakter i nie przypominała procesów, które pojawiły się po soborze w Kościele katolickim Europy Zachodniej. Wpłynęła na to wymuszona przez presję niedemokratycznych systemów politycznych izolacja struktur i wspólnot kościelnych w państwach komunistycznych. To zaś spowodowało nadanie im bardziej konserwatywnego i tradycjonalistycznego charakteru. Nie sposób jednak precyzyjnie określić skali wpływu wszystkich wymienionych czynników na pozycję i wewnętrzną siłę Kościoła katolickiego oraz religijność jego wyznawców w Europie Środkowo-Wschodniej w okresie komunizmu. Można jedynie przyjąć, że umocniły jego specyfikę, zauważalną także w czasach współczesnych.

Marek Wierzbicki – prof. dr hab. nauk społecznych, historyk i politolog. W latach 1991–2013 pracownik Instytutu Studiów Politycznych PAN, od 2009 r. profesor w Instytucie Nauk Politycznych i Spraw Międzynarodowych KUL, od 2007 r. pracownik naukowy Instytutu Pamięci Narodowej w Delegaturze w Radomiu. Badacz najnowszych dziejów Polski, w tym losów młodzieży w PRL, a także polskiej emigracji politycznej na Zachodzie z lat 1939–1990. Autor opracowań monograficznych poświęconych tej problematyce, m.in.: *Związek Młodzieży Polskiej i jego członkowie. Studium z dziejów funkcjonowania stalinowskiej organizacji młodzieżowej* (2006); *Ostatni bunt. Młodzieżowa opozycja polityczna u schyłku PRL (1980–1990). Fakty, konteksty, interpretacje* (2013); *Harcierz, żołnierz, obywatel. Zygmunt Lechosław Szadkowski (1912–1995)* (2016).